KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 21 Kwietnia / 3 Maja Rok 1858. № 117. Jutro, ŚŚ. Florjana Męż. Moniki Wd.

Jutro w Kościele XX. Augustjanów, przypada Odpust Śtej MONIKI, Matki Śgo AUGUSTYNA, Wielkiego Doktora Kościoła Świętego i Patryarchy wielu Zgromadzeń Zakonnych. Uroczystość ta odprawiać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów.

Dziś, w Kościele Śgo KRZYŻA, obchodzoną jest Uroczystość Znalezienia KRZYŻA Śgo.

Wczoraj i onegdaj, Nabożeństwa Majowe, na cześć NIEPOKALANEJ MATKI BOZKIEJ, we wszystkich Kościołach gdzie się odprawiać będą przez cały miesiąc, przy licznem zebraniu pobożnych, rozpoczęte zostały.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA kl: IIej: Zostających w Straży Granicznej, Komendantów Rot: w Brygadzie Wierzbołowskiej, Majora *Molczanowa;* w Brygadzie Zawichostkiej, Majora *Buchholtza;* w brygadzie Kaliskiej, Majora *Maciejewskiego.*

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, w nagrodę długoletniej i gorliwej służby, Prałata Kapituły Lucko-Żytomierskiej Michała *Sylwestrowicza,* NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolił na mianowanie go na godność Infułata Ołyckiego.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 20 Kwiet: (2 Maja) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 92; na które, tudzież na dawniejsze, w 425 wnioskach, złożono rsr. 10,260 k. 90. Na żądanie 156 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież:, rs. 62 kop: 4), rs. 7,836 k. 67½. i umorzono xiążeczek oszczędności 74. Przeto Uczestników 11,739, posiada kapitał rsr. 572,873 k. 59½.

Magistrat M. Warszawy. — Podaje niniejszem do wiadomości, iż staroz: Lewkowi *Lotto*, kawiarnię pod 2376/7 utrzymującemu, za dopuszczenie się z jego strony uchybień względem przepisów Policyjnych, konsens na ten proceder odebrano, i kawiarnię zamknięto.—Prezydent, Rze: Radca St: *Andrault.* — Naczelnik Kancellarji, *Luceński.*

JW. Jenerał-Lejtnant *Buchmejer*, przyjechał z Iwangorodu.

Wyjechali z Warszawy, JJWW.: Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: Wincenty *Krasiński*, Członek Rady Państwa i Rady Administracyjnej Królestwa, do Toeplitz, i Radca Tajny, Senator, *Funduklej*, Kontroller Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, do Nowej Alexandrji.

JW. Radca Tajny, Senator, *Kamowski*, Sekretarz Stanu Kancellarji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Petersburga.

Jutro w Kościele na smętarzu Powązkowskim, o godzinie 11tej z rana, odprawiać się będzie Msza Święta, za duszę ś. p. Florjana *Marczewskiego*; na którą, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Ś. p. Teodor *Polkowski*, Syn Urzędnika Magistratu m. Warszawy, przeżywszy lat 21, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów; na którą, Rodzice zmarłego, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

W tych dniach, oddał Syn ostatnią i najboleśniejszą przysługę swemu Ojcu ś. p. Karolowi *Łaniewskiemu*, Dziedzicowi dóbr Bronic, przewożąc przez Warszawę zwłoki zmarłego w Paryżu, dla pochowania w grobie familijnym w Skierbieszowie w Gub: Lubelskiej; ten świetny konwój odnowił rany boleści całej Familji i Przyjaciół, po zgasłym bogobojnym i najprzywiązańszym Ojcu, Mężu, Bracie i Przyjacielu, i okolica Lubelska straciła najszacowniejszego Obywatela i Sąsiada, któren zaszczycony wysokiem zaufaniem, nigdy nieodmawiał posługi obywatelskiej i krajowej. Tak niepowetowaną stratę ponieśli: Dzieci najlepszego Ojca, Familja najprzywiązańszego Brata i Kuzyna, a Przyjaciele szczerego Kolegę; oby przykład zawczesnie zgasłego *Karola*, posłużył za wzór, że w prywatnem życiu, człowiek cnotliwy może być użytecznym krajowi i ludzkości. Kochany *Karolu*, oby BÓG sprawiedliwy Sędzia, przyjął twoją Anielską duszę do Królestwa Niebieskiego, na coś zasłużył twojem szlachetnem postępowaniem w tak krótkiej pielgrzymce. Spokój Twej duszy.— *A. L.*

Niezbadanem nigdy zrządzeniem NAJWYŻSZEGO, zgasł nam w 21m roku życia ś. p. Artur *Łempicki*, kończąc tak krótki zawód na ziemi rodzinnej we wsi Zongotach. Znikł nam tak prędko z kółka drogich mu serc zawsze, kiedy nad życie jego porankiem zaledwie gwiazda świtać zaczęła, przyjazną drogę torując, i zawiódł los zawistny, bo śmierć przecięła to pasmo życia, w którem tak wiele szczęścia wszystko dlań wróżyło; bo oderwała tę młodą gałązkę, co już tak wdzięcznie zdobiła, by ponieść nową ofiarę BOGU. Syn ukochany i Brat najlepszy, ceniony od wszystkich, jakżeż boleśnie dotknął ich dzisiaj! jak ciężki smutek sprowadził! Płacze Cię teraz Rodzina stroskana, płacze Cię Ojciec i Matka strapiona! płaczą nad grobem, łzą cierpień, łzą żalu, bo ich spojrzenia witały Cię na świat, a dziś już ostatnie żegnają Cię z niego; z całej dziedziny zaś życia Twojego, boleść im tylko została. Żegnaj mi wszystkiem drogi *Arturze*, kiedyś nas tutaj porzucił! żegnaj mi sercem z żalem zbolałem, które Ci zawsze niezmiennem było, a ta ostatnia garść ziemi, co łzą przyjaźni skropiona, na grób Twój spada; niech zawsze świadczy: żeś dla nas był miłym, żeśmy Cię z serca kochali. Spokój Twym zwłokom, które w dniu 27 z. m. pochowane zostały! Spokój Twej duszy!— *A. B.*

Z powodu reperacji pokładu z desek na moście Konstantynowskim i na innych zwodzonych mostach w Cytadelli Alexandrowskiej exystujących, przejazd przez takowe od dnia 21go do 24go Kwietnia (3go do 6go Maja) miejsca mieć nie będzie. Powozy zatem, dorożki i bryczki, udające się z osobami do Cytadelli, przez czas powyższy mogą przejeżdżać około bastjonu Sergieja przed 4tym frontem po drodze do dolnej szosy Mikołajewską bramą, i tąż samą drogą nazad wyjeżdżać.

Wczoraj liczni goście odwiedzili Gabinet Zoologiczny, dla oglądania nowych okazów zwierząt ssących, ptaków Amerykańskich, Nowo-Holenderskich i Europejskich, które z polecenia troskliwej o wzrost tego zakładu Zwierzchności, nabył zagranicą Pan Władysław *Taczanowski*, o którego podróży w celu naukowym odbytej, *Kurjer* już donosił. Przybyło około 300 sztuk nowych okazów, między któremi najciekawszym jest *Nielot Nowoholandzki* (Apteryx Australis), którego gatunek jest blizkim wyginięcia, a który odznacza się brakiem prawie skrzydeł, dziwnem upierzeniem i nozdrzami na końcu długiego dzioba umieszczonemi. Dalej uważano: *Harpią Amerykańską* (Falco destructor), ptaka drapieżnego, którego nogi nadzwyczaj grube i rozwój szponów są zadziwiające; *Sokoła wróblowatego* (Falco coerulescens), małego jak jaskółka; *Łabędzia czarnoszyjnego* (Cygnus nigricollis) z Ameryki Południowej; amerykańskie pelikany, *Strojnoczuba* (Cephalopterus ornatus); *Tłuszczaka Humbolda* (Steatornis caripensis), z Ameryki Północnej; kilkanaście gołębi zamorskich; niedoperze; i wiele innych drobniejszych zwierząt ssących i ptaków. Zbiór owologiczny (jaj), pomnożony został około 30 gatunkami jaj, różnych ptaków Europejskich. Z okolic Nerczyńska nadesłano piękny okaz *Piżmowca* (Moshus moschiferus), zwierza *piżmo* wydającego, a który odznacza się dwoma kłami na dwa cale z pyska wystającemi. Wreszcie *lis czarny*, o którego ubiciu pod Płockiem, *Kurjer* donosił, zajął już także swoje miejsce w Gabinecie.

Korzystając z pogody, i pięknej oraz ciepłej Niedzieli wczorajszej, mnóstwo osób pospieszyło użyć świeżego powietrza. Po-raz pierwszy możemy powiedzieć tej wiosny. Ogród Saski w południe, po skończonem Nabożeństwie po Kościołach, przepełniony był gośćmi. Nie na tem jednak ograniczyły się przechadzki i przejażdżki, bo w godzinach poobiednich, oprócz zapełnienia wszystkich miejsc spacerowych, a zwłaszcza też Doliny Szwajcarskiej, gdzie zaludniła salon Publiczność, mnóstwo miłośników ogrodnictwa zwiedziło wystawę kwiatów w Willanowie, otwartą od dnia wczorajszego. Wystawa ta nietylko pod względem urządzenia, ale i pod względem doboru i osobliwości tak krzewów jak kwiatów, zajmujący przedstawia widok. Tak jedno jak drugie, przynależy głównie miejscowemu Inspektorowi ogrodu, od lat 2ch pozostającemu w tych miejscach, Panu *Lasse*. W tym przystroju, w którym biją trzy wodotryski, zadziwiały nas zarówno *palmy* w najrozmaitszych odcieniach, których exemplarze rzadko spotykać możemy po cieplarniach krajowych, jako też *liściaste* i *iglaste* krzewy, oraz wszelkiego rodzaju kwiaty, doprowadzone do wysokiego stopnia rozwoju, skutkiem staranności i nadzwyczajnej znajomości sztuki miejscowego Inspektora ogrodu. Zadziwiającem jest zaprawdę, iż całą tę wystawę, dostarczył jeden tylko ogród, co dowodzi zamiłowania w tej gałęzi dostojnych Dziedziców, i nieszczędzenia żadnych ku podniesieniu ogrodnictwa w kraju, kosztów. Z powodu nieobecności tychże, w kraju, brat dostojnego Dziedzica, Hr: Maurycy *Potocki*, i Małżonka Jego, przyjęli na siebie kierunek całą tą wystawą, pod względem przyjęcia zwiedzających takową i przyczynienia się do powiększenia funduszów na dom Starców i Kalek w Górze Kalwarji, którego to Zakładu Prezesem, jest Dziedzic Willanowa JW. Hrabia August *Potocki*. Obok wszakże starań i zabiegłości zastępców, przybiegły tu w pomoc i Damy, przyjmując na siebie różne obowiązki: jak sprzedaż bukietów i biletów na wejście do pałacu. Przy sprzedaży więc tych bukietów, zasiadły na wstępie do cieplarni JW. Hr: Maurycowa *Potocka* i Xiężniczka Janina *Czetwertyńska;* w środku cieplarni, Hrabianka Marja *Borch* i Panna *Karnicka*, zaś przy biletach Xiężniczka Anna *Lubomirska*. Damy te powtórzą tę samą sprzedaż i w Sobotę, to jest dnia 8 b. m. w Uroczystość Śgo Stanisława, a prócz tego, wystawa ta swoją drogą codziennie przez cały tydzień otwartą będzie. Dla uwygodnienia zwiedzającym te miejsca, oprócz kursującego zwykłego omnibusu, od godziny 3ej z południa, urządzony będzie i drugi jeszcze, który wychodzić będzie od jutra z Warszawy z placu Saskiego o godz: 6tej rano z Warszawy, a powracać po godz: 8ej rano z Willanowa, tak, ażeby Osoby udające się nim, mogły zarazem użyć przyjemnej w rannej porze majówki. Wszystkie te ułatwienia każą się spodziewać, iż Warszawianie chętnie z nich korzystać będą, i nie opuszczą tej sposobności, w której obok uprzyjemnienia własnego, znajdą jeszcze środek podania ręki niedoli.

Wczorajszy koncert Pani *Leśkiewicz*, w salach Redutowych, powiódł się zupełnie, zwłaszcza że licznie zebrało się grono lubowników muzyki, pragnących uczcić talent b. Artystki i położone przez nią zasługi na scenie. Koncert ten zaszczycony był obecnością JO. Xiężnej *Gorczakow* Namiestnikowej; wykonany zaś podług ogłoszonego programu, wywołał ogólne zadowolenie, objawione w oklaskach, których Publiczność nie szczędziła tak Koncertantce, jako też i Amatorkom, to jest: Pani *Reschke*, zawsze z prawdziwą przyjemnością słyszanej dla jej wielkiego i pięknego głosu; oraz Pannie *Bonfils*, Fortepjanistce, w której grze widoczny przebija talent, i P. *Sobolewskiemu*, Klarneciscie, którego już nieraz pierwszy słyszymy, a któremu zawsze chętnie oddajemy sprawiedliwość. Co się zaś tyczy P. Jana *Kleczyńskiego*, uważaliśmy, iż w przyjęciu gry jego, Publiczność w zupełności potwierdzała to o nim, cośmy już powiedzieli dawniej. Wyborny to Fortepjanista, i prawdziwy zaszczyt przynoszący swemu Nauczycielowi P. J. G. *Krzyżanowskiemu*. W ogóle koncert wczorajszy, począwszy od orkiestry aż do Koncertantki, nic nie zostawił do życzenia, tak pod względem doboru dzieł, jako też i wykonania, odbiwszy i w oklaskach i w przywołaniach Koncertantki współczucie dla niej ogółu, w chwilach jej żegnania.

Z telegraficznej depeszy, odebranej w Warszawie, dowiadujemy się: że pierwszy Skrzypek Cesarskich Teatrów Petersburgskich, Pan Dymitr *Swiczyn*, w tych dniach przybędzie do nas dla wystąpienia z swą grą publicznie. Artysta ten bawiąc w Turcji, do tego stopnia niepospolitym swym talentem, oczarował Sułtana, że tenże udarował go nie tylko Orderem wyobrażającym pół-xiężyc, ale prócz tego jeszcze nader kosztownemi klejnotami. Pan *Swiczyn* głównie celuje w utworach *Paganiniego*. Towarzyszy mu w drodze Fortepjanista *Kauille*, z którego imieniem spotykamy się po-raz pierwszy.

Wolnych Żartów wyszedł zeszyt IIgi i zawiera: Romans Zoologiczny czyli źle dobrane małżeństwo, coś na-

kształt tragedji w jednym akcie; Wycieczka Pana *Pędralskiego* za granicę; Wymiar sprawiedliwości; Panny na wydaniu; Siedm grzechów głównych; Czego oni chcą? Kwestje żywotne; Wujaszek całego świata (na ucho czytelnikom); Doniesienia; Dwa Rebusy. Prenumerować można w Expedycji Głównej w xięgarni H. *Natansona*, na Krak:-Przed: Nr 442 na 1ym piętrze, jako też we wszystkich xięgarniach i Expedycjach Pocztowych w kraju i za granicą. Cena serji jednej z 6ciu zeszytów złożonej, rs. 1 kop: 80 (złp: 12); na Poczcie w Królestwie rs. 2 kop: 25 (złp: 15); w osobnych kopertach pocztowych do Cesarstwa, odtąd już nie rs. 3, jak ogłoszono poprzednio, tylko rs. 2 kop: 75. Osoby odbierające już w kopertach pisma perjodyczne Warszawskie, płacą tylko rs. 2 kop: 25, bez żadnej dopłaty za koperty.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*. płacono: *żyta* czet: rs. 3 kop: 26, *pszenicy* rs. 6 kop: 52, *jęczmienia* rs. 3 k. 20, *owsa* rs. 2 kop: 69½, *masła* pud rs. 8 k. 50, *słoniny* pud rs. 4 kop. 60, *kartofli* czetw: rs. 1 k. 10, *okowity* wiadro rs. 2 kop: 48, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 49.— Sprowadzono w dniu 30m b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 600, z opasów sztuk 185, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 249, w ogóle sztuk 1,034, *wieprzy* 824, *cieląt* 1,020; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 809, *wieprzy* 560, *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 44; z *bydła* stepowego wyprowadzono: do Powązek 15, do Mokotowa 6, do Alexandrówki 4, do Nowogeorgiewska 42, do Elsnerówki 1, do Małego Dębego na dalszy opas 28, do różnych miejsc Królestwa z bydła rassy swojskiej wyprowadzono sztuk 73, na chów do Warszawy 11, pozostał remanentem wół 1.

Od onegdaj, przy ulicy Miodowej w domu P. *Kronenberga*, otwarty został nowy handel towarów korzennych i win, pod firmą P. Józefa *Stoczkiewicza*, znanego już dawniej z handlu P. *Czabana*. Nowo otwarty zakład, urządzony został w sposób najpraktyczniejszy, albowiem Właściciel, obeznany będąc oddawna z tym fachem, umiał go rozwinąć w sposób odpowiedni wszelkim wymaganiom. Nadto, obok zaopatrzenia tak samego handlu jak i piwnicy we wszelkie niezbędne zapasy, zaprowadził przytem i wyborną kuchnię, tak, że każdy z nawiedzających ten handel, znajdzie wszystko bez wyjątku i najzupełniej zadowolony zostanie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, licznie zebrana Publiczność, okrywała oklaskami Pana *Levassor* i 6-krotnem zaszczyciła przywołaniem. Po Balecie *Gizella*, przywołani zostali: Panna *Frejtag* 4-kroć i Pan Antoni *Tarnowski* 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Syn Narzeczoną*, Panna *Gwozdecka* 3-kroć, Panna *Figarska* 2-kroć, PP.: *Stolpe* 3-kroć, *Panczykowski* i *Damse* po 2-kroć; po Komedji *Talizman*, Pan *Chomiński* 7-kroć.

Dziś, ogodz: 5½ po południu, w Dolinie Szwajcarskiej wielka orkiestra Berlińska pod dyrekcją P. Emanuela *Bacha*, wykona znakomitsze utwory muzyczne, jako to: Girondistes *Littolfa*, uwerturę z op: Tannhaüser *Wagnera*; takąż uwerturę z opery Król Lear, *Berljoza*; Arję z Stabat Mater, *Rossiniego*; Uwerturę z opery Hugonoci, *Meyerbeera*; Reverie de Schouman i t. d. Niewątpimy, że tak piękny program ściągnie licznie lubowników, oddających sprawiedliwość P. *Bach* i orkiestrze, tak jak na to zasługują.

Anglja, *Londyn*, *27go Kwietnia*, (telegram). — Dziś w Izbie Niższej Pan *Wyse* prosił Rząd, aby raport złożony przez Angielskiego Konsula w Lipsku w Maju 1857 roku o Xięztwach Niemieckich w Danji, oraz inne dokumenta tej sprawy dotyczące, przedstawione były Izbie. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych, *Fitzgerald*, odmówił temu żądaniu, oświadczając, że kwestja w mowie będąca prawdopodobnie wkrótce stanie się przedmiotem zajęcia Wielkich Mocarstw. — Przedstawiony został także wniosek P. *King* o rozszerzenie prawa wyborczego. *D'Israeli* opponował temu, ale później wstrzymał oppozycją, spostrzegłszy że miałby za sobą mniejszość. — Wniosek P. *Kinglake* w sprawie *Cagliari*, roztrząsany będzie zapewne w przyszły Wtorek.—Lord John *Russel* ma w przyszły Piątek zaprojektować następne poprawne rezolucje do bilu Indyjskiego. Korona mianuje 11tu Członków Rady, którzy są nieodwołalni, o ile Parlament nie prosi o ich usunięcie. Minister sam ma prawo patronatu, jednakże pierwsze stopnie urzędowe zależą od examinów konkursowych. (Czwarta część wakujących posad zostawia się dla synów weteranów Indyjskich). — W Izbie Wyższej, bil o przysiędze, czyli przypuszczający żydów do Parlamentu, został odrzucony 119 głosami przeciw 80. (Neue Pr: Ztg).

Azja. *Hong-Kong*, *15go Marca*. — W miejsce zdegradowanego *Yeha*, mianowany został tymczasowym Gubernatorem Kantonu, *Pihkuei*. Wydał on proklamacją, w której zapowiada bliźkie przybycie następcy przez Cesarza wyznaczonego i wzywa Chińczyków aby oczekiwali na rozkazy swego Władcy, żyjąc po bratersku z cudzoziemcami. PP. *Contades* i *Oliphant*, wysłani zostali do Su-Tszu dla prowadzenia układów. Mają oni także listy od Dowódców: Rossyjskiego i Amerykańskiego. Lord *Elgin*, w swej wycieczce na północ zwiedził Swato, gdzie wielu Anglików trudniących się handlem opium, werbuje Kuliesów. — Listy z Chin donoszą, że cztery Mocarstwa zgodziły się na prowadzenie układów z Chinami. Ponieważ jednak obawiają się, by Cesarz nie odwłóczył sprawy, przeto Pełnomocnicy mają nalegać aby układy prowadzono w samym Pekinie. (St: Anz:).

Kalkutta, 22 *Marca*. — *Yeh* został osadzony w porcie William. — Król Birmański przysłał 10,000 rupji, jako składkę na fundusz wsparcia Indyjski. — Wzrastające upały wywołują choroby.—Lucknow jest w części opustoszone i opuszczone przez swych mieszkańców. (St: Anz:).

Francja. *Paryż*, *27 Kwietnia*. — Wiadomo już dziś, że Jenerał *Perrot* obrany został w 3m okręgu wyborczym, a P. Jules *Favre* w 6m. — Co się tyczy nowych wyborów w 5m okręgu, gdzie żaden z kandydatów nie uzyskał prawem określonej większości, te nastąpią 9 i 10go Maja.— Dziś mówiono, że Jenerał *Perrot* zachorował. — Dziś Rada Tajna ma się zgromadzić w Tuilerjach. Cel jej zwołania niewiadomy.— Krąży tu od kilku dni pogłoska, że Jenerał *Espinasse*, prosił Cesarze, izby mógł wrócić do zawodu, który chwilowo porzucił dla oddania usług J. C. Mości. Życzenie to wysłuchane podobno zo-

stało i mówią, że w miejsce teraźniejszego Ministra spraw wew: mianowany będzie P. *Waisse*, Prefekt Rodanu, lub P. Ernest *Leroy*, Prefekt Dolnej Sekwany.— Cesarz ma 23go Lipca udać się do Cherbourg, na uroczystość poświęcenia robót rozmaitych. Wieść, jakoby zjechać tam miała także Królowa Angielska, staje się coraz bardziej wątpliwą.— Podpisy w klubie Jenerałów w Londynie, na obiad dla Marszałka *Pelissier*, doszły zaledwie liczby 20tu, i dla tego projektu zaniechano.— Lord *Howden*, o którym donoszono że wrócił do Londynu, bawi ciągle w Madrycie, i nie opuści Hiszpanji wcześniej, jak około 1go Czerwca.— Z Hiszpanji donoszą, że Marszałek *Narvaez* wezwany został do utworzenia nowego Ministerstwa, do którego składu wejdą PP. *Gonzales Bravo, Moyano, de Castro, Lorcundi, Barzanallana, Molins, Fernandez de la Hoz* i *Nocedal*.—Lord *Cowley* wczoraj wrócił z Londynu. — P. James *Fazy* wyjechał do Genewy, załatwiwszy w naradzie kwestję Konsulatów. — Xiążę Następca *Wirtembergski*, spodziewany jest w Paryżu 12go Maja. (In: Bel:).

Paryż 28 Kwiet:.— Dziś odbyło się zgromadzenie Rady zarządzającej Credit Mobilier, w celu oznaczenia dywidendy. Zapewniają, że Xiążę *Galliera* zostanie znowu Członkiem tejże rady. (St: An:).

Paryż, 29go Kwiet: (tel:). — *Monitor* dzisiejszy donosi, że 42,060 spisowych z r. 1856, którzy nie byli pobrani, zostali powołanymi do służby czynnej. W raporcie Ministra wojny, Marszałka *Vaillant* powiedziano: Redukcje z r. 1857, zniżyły rzeczywisty stan, a szczególniej też piechoty, do cyfry niższej od oznaczonej budżetem. Potrzeby służby wymagają cyfry budżetowej 392,000 ludzi. Każdy pułk piechoty będzie wtedy liczył 1,900 ludzi, i nie będzie potrzeba powoływać urlopowanych. Raport ocenia powiększenie armji przez nowozaciężonych do połowy Czerwca na 33,000 ludzi. (St: An).

PRUSY. *Berlin, 29go Kwiet:*. — Dziś, o 2ej po południu, odbył się w tutejszym Kościele Śtej JADWIGI, przez prokuracją, ślub Xiężniczki Stefanji *Hohenzollern-Sigmaringen*, z *Don Pedro Vm*, Królem Portugalji i Algarbji. Na uroczystość tę przybył tu z Karlsruhe W. Xiążę *Badeński* z Xięciem *Wilhelmem*. (St: An:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmielewski Alex: Ob: z Wołynia nr 634; Dąbrowski Kazim: Ob: z Zambrzyc nr 625; Lewiński Zdzisław Ob: z Grodzkiej Woli nr 584; Olizar Kar: Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 414; Wojniłłowicz Lucjan Oby: z Samoklęsk nr 414.

Wyjechali: Biernacki Sewe: Ob: do Siemienia; Grudziński Władysław Ob: do Oporowa; Krzęciewski Hilary Sędz: Pokoju do Budziszyna; X. Piwarski Konst: Pleban do Radomia.

Przyjechali koleją żelazną: Drucki-Lubecki Alex: Xżę do z Drezna nr 2276; Hoelzel v. Sternstejn Zygm: Ob: z Krakowa nr nr 634; Rozmanith Julja Żona Kupca z Wrocławia nr 1314; Waga Gwidon Oby: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bacher Juljusz Doktór do Wiednia; Korowicki Alex: Radca Stanu, b. Professor Uniwer: w Moskwie, do Włoch; Krzeczkowski Alex: Dr do Teplitz.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Halka*.— Jutro, ostatnie wystąpienie Pana *Levassor*. — Od przyszłego Czwartku, Widowiska w obu Teatrach, zaczynać się będą o godzinie 8ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.